

Przed powiatowym zjazdem Obrońców Pokoju w Koszalinie

W woj. koszalińskim trwają przygotowania do zjazdów powiatowych delegatów Obrońców Pokoju, które będą przeglądem dotychczasowej walki o Pokój i planów na przyszłość. Zjazdy połączone zostaną z wyborami delegatów na Krajowy Kongres Obrońców Pokoju 1 i 2 września br. oraz na Konferencję Wojewódzką.

Onegdaj odbyło się zebranie aktywistów Kom. Powiatowego Obrońców Pokoju z pow. koszalińskiego przy licznym udziale przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych. Ostateczny program zjazdów ustalono na dzień 20 bm. (godz. 11-14). Weźmie w nim udział 151 delegatów z poszczególnych zakładow pracy wiejskich i miejskich. W dniu tym nastąpi także wybór nowych członków Zarządu Pow. i Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju. (Lek)

Święto Lotnictwa w Koszalinie

Powiatowy Komitet Obchodu Święta Lotnictwa, który reprezentowany jest przez wszystkie organizacje społeczno-polityczne, młodzieżowe i inne, powołał do życia sekcję propagandową i organizacyjną, zajmującą się przygotowaniem obchodu Święta Lotnictwa na terenie pow. koszalińskiego.

26 bm. w udziale wojska, ZHP, ZMP i SP zorganizowany będzie capstrzyk. W sali Pow. Domu Kultury odbędzie się akademicka uroczystość poświęcona Świętu Lotnictwa. W razie pogody akademickie odbędą się na wolnym powietrzu.

Na dzień 27 bm. wśród różnorodnych imprez, przewidziano m. in. zabawę ludową, przejażdżki samolotami dla przodowników pracy, poranki filmowe itp. (m)

Cena 5 zł

KURIER Koszaliński

Rok I

Sobota, 19 sierpnia 1950 r.

Nr 11

Młodzież całego świata manifestuje zdecydowaną wolę obrony pokoju

Kongres Studentów potępia zbrojną interwencję USA w Korei

PRAGA (PAP). II Kongres Międzynarodowego Zw. Studentów, obradujący w dalszym ciągu w stolicy Czechosłowacji, przeobraził się w potężną manifestację na rzecz pokoju i międzynarodowej solidarności w walce narodów z zakusami imperialistów amerykańskich zmierzających do wywołania nowej rzezi światowej. Kongres potępił amerykańską agresję w Korei i okupację Formozy. Kongres stwierdził, że przeważająca część młodzieży studenckiej świata przepojona jest zdecydowaną wolą utrzymania pokoju i dał wyraz gorącej sympatii dla ruchu wyzwolenia narodów kolonialnych i młodzieży w krajach kapitalistycznych.

Delegat studentów polskich Jarosław Ładosz stwierdził, że 116 tysięcy studentów polskich podpisało Apel Sztokholmski. Podczas wielkiej kampanii, która poprzedziła Kongres, studenci polscy manifestowali swe gorące uczucia dla Związku Radzieckiego, dla wyzwolonych Chin, dla walczącej Korei, dla wszystkich ludów walczących o wolność i swą solidarność ze światowym frontem pokoju.

PRZEMÓWIENIE ILII ERENBURGA

W czwartym dniu obrad przemawiał znany pisarz radziecki Ilija Erenburg. Piętnując polityków atomowych, Erenburg stwierdził, że światowy obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na ciele potępił nie tylko bomby atomowe, lecz również wojnę, domaga się położenia kresu zimnej wojnie oraz zakazu propagandy wojennej i podżegania do wojny.

— Apelujemy do wszystkich narodów — powiedział Erenburg — by zmusiły swe rządy do zaprzestania walki i do rozpoczęcia rokowań. Apelujemy do wszystkich narodów, aby zmusiły ONZ do uczciwej pracy nad utrwaleniem pokoju. Apelujemy do narodów, by zmusiły ONZ do usunięcia przedstawicieli, którzy nie reprezentują swych narodów.

W zakończeniu, zwracając się do studentów, Erenburg powiedział: Jest jedna tylko kultura na świecie, której nie można dzielić na wschodnią i zachodnią. Jestem przekonany, że zdołacie obronić tę kulturę, że zdołacie zdecydowani jej bronić i że potraficie zachować pokój. Spoczywa na was wielka odpowiedzialność, jesteście odpowiedzialni za przyszłość ludzkości.

MANIFESTACJA NA CZĘŚĆ WALCZĄCEJ KOREI

Delegat młodzieży koreańskiej Kim Pon-un napietnował barbarzyńskie bombardowanie otwartych miast i osiedli koreańskich przez lotnictwo amerykańskie i zgłosił w tej sprawie rezolucję.

Następnie zabrał głos delegat amerykański, Marquesse, który oświadczył, że zbrodni dokonywanych przez imperialistów amerykańskich w Korei nie wolno w żadnym razie przypisywać narodowi amerykańskiemu. Marquesse stwierdził, że wszystkich tych, którzy protestują przeciwko agresji w Korei, władze amerykańskie traktują jak zdradźców.

Gdy Marquesse skończył swe przemówienie, zbliżył się do niego przewodniczący delegacji koreańskiej Buk Kanbak i serdecznie go uścił wśród długich niemiłkających okrzyków zebranych: „Niech żyje Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna”.

Następnie przemawiał delegat wyspy Reunion, Indii, Włoch i Węgier, wyrażając całkowite poparcie dla rezolucji koreańskiej, która została uchwalona większością głosów.

POZDROWIENIA MZS DLA ŚWIATOWEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU

Kongres MZS przesłał pozdrowienia obradującemu obecnie w Pradze Biuru Światowemu Komitetu Obrońców Pokoju.

W illicie tym uczestnicy Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów witają przedstawicieli najpotężniejszego w dziejach ludzkości ruchu, którego sadaniem i celem jest walka o zachowanie pokoju światowego. Przyrzekają oni, że po powrocie do swych krajów, szkół i uniwersytetów, podwoją wysiłki i uczynią wszystko, by do walki o pokój smobilizować całą młodzież świata.

Pierwsze dożynki w Planie 6-letnim

Na terenie całego kraju trwają przygotowania do uroczystych, corocznych dożynek, zarówno na szczeblu gminnym, jak ogólnopolskim w Lublinie. Będą one przeglądem naszych wytwórczych sił rolniczych, naszego wkładu w walkę o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Ostatnio Powiatowy Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej, organizator dożynek, wspólnie z PZPR, stronnictwami politycznymi i organizacjami społecznymi, przystąpił do wstępnych przygotowań, które przewidują uroczyste zakończenie żniw na dzień 27 bm. W dniu tym dla 12 gmin pow. koszalińskiego odbędą się dożynki w następujących wsiach: Tymieniu, Bedzinie, Dobrzyew, Mściach, Biesiekierzu, Sucheju, Wyszewie, Bobolicach, Drogini, Świeszynie i w Karsince.

Po zagażeniu i przemówieniach odbędą się wybory delegatów na centralne dożynki w Lublinie. Ze spóźnień produkcyjnych zostanie wybranych 20 delegatów, z PGR — 22, z chłopstwa biednego i średniomajowego — 20. Pojedzie także zespół sportowy z Mielnia.

Uroczysty pochód z transparentami i szturmówkami odbędzie się przy pełnym wykorzystaniu sprzętu technicznego, użytego przy żniwach. Obchód dożynkowy zakończy zabawa ludowa.

Tegoroczne dożynki będą podsumowaniem osiągnięć pierwszego roku Planu 6-letniego w rolnictwie małym i średniorolnych chłopów, spółdzielni prod. i PGR-ów. Zmobilizują one masy chłopskie do najwydatniejszego realizowania tego planu. Będą manifestacją zdecydowanej walki o pokój w oparciu o naszegonizację sojusznika, Związku Radzieckiego. Wykażą zdecydowaną wolę mas chłopskich do dalszego pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. (Lek)

Tysiące ton węgla ponad plan

Rośnie i potężnieje walka społeczeństwa polskiego o pokój

WARSZAWA (PAP). Z dnia na dzień rośnie i potężnieje walka społeczeństwa polskiego o pokój. Dnia 17 bm. załogi 30 kopalń postanowiły wzmocnić wydobyciem węgla dać odpowiedź podżegaczom wojennym. W stolicy i w całym kraju odbywają się dzielnicowe i powiatowe konferencje obrońców pokoju, na których wybierani są delegaci na I Polski Kongres Obrońców Pokoju.

Na konferencjach przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego manifestują zdecydowaną wolę nieustępliwiej walki o pokój i zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce. Nadal płyną ofiary na pomoc dla bestialsko bombardowanej przez imperia listycznych piratów cywilnej ludności Korei — kobiet, starców i dzieci.

KLASA ROBOTNICZA ŚLĄSKA WYRAŻA SWĄ SOLIDARNOŚĆ Z WALCZĄCYM LUDEM KOREI

Fala zobowiązań na apel górników kopalni Im. J. Wierczonek wzmagają się z dnia na dzień. Z kopalń, hut i fabryk napływają coraz liczniejsze meldunki o masowym podejmowaniu przez załogi robotnicze zobowiązań przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych.

W kopalni „Bobrek” na wezwanie rzucone przez załogę kopalni „Wierczerek”, odpowiadają już 37 zespołów ścianowych, chodnikowych i filarowych. Realizacja zobowiązań podjętych przez górników pozwoli na dodatkowe wydobycie ponad 45 tys. ton węgla w okresie sierpnia, września i października.

Przedterminowe wykonanie planu 6-letniego to nasz wkład w walkę o pokój, to odpowiedź amerykańskim podżegaczom wojennym, to nasza górnicza, proletariacka pomoc walczącym braciom w Korei” — stwierdził z mocą przodownik

Ciężkie straty Amerykanów w Korei

MOSKWA (PAP). Jak podaje z Phenian agencja TASS, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej doniosło wieczorem 16 sierpnia:

Oddziały Armii Ludowej na wschodnim brzegu rzeki Nak ton odparły przeciwnarce przeciwnika, wszczęte przy poparciu wojsk pancernych i artylerii, przy czym przeciwnik poniósł wielkie straty. W walkach na tym odcinku wzięto jeńców i zdobyto sprzęt wojenny.

pracy kopalni „Matylda” — Henryk Dota. Złożył on w imieniu swej brygady filarowej postanowienie wydobycia zamiast planowanych 3.900 ton — 4.650 ton węgla.

Podobne zobowiązania podjęli górnicy kopalni: „Biegrut”, „Dymitrow”, „Lagiewnik”, „Kazimierz-Juliusz”, „Mysłowice”, „Młocice”, „Pstrowski”, „Miechowice”, „Chwałowice”, „Silesia”, „Jan Kanty”, „Slemianowice”, „Janina”, „Artur”, „Zbyszek” i „Krzyszna”.

ZOBOWIĄZANIA HUTNIKÓW

Do podejmowanych przez załogi górnicze masowych zobowiązań produkcyjnych, włączają się coraz liczniej robotnicy śląskich hut.

Robotnicy stalowni huty „Bankowa”, którzy w dniach poprzedzających kongres zaczęli gwałtownie wyprodukować w tym czasie dodatkowo 60 ton stali.

(Dokończenie na str. 2)

Uwaga aktywiści ZMPI

30 bm. o godz. 11-12 w gmachu PGR w Koszalinie obradować będą dziesięciu członków plenum aktywu powiatowego oraz gminnych i miejskich zarządów ZMPI łącząc się z gminnymi komendanturami „BP” i mładowymi zarządami kół ZMP. Plenum dokona oceny dotychczasowych osiągnięć oraz omówi i opracuje plany wytyczne na przyszłość. (m)

Sukces motocyklistów Koszalina

Ekipa motocyklowa klubu sportowego „Związkowiec” — Koszalin w składzie: Brzękowski, Ludyński i Okoń brała udział w plaketowym zlocie gwiazdystów do Zakopanego i zajęła 15-te miejsce na przeszkodach 50 startujących zespołów. Wynik ten jest powątpiewanym osiągnięciem tak dla „Związkowca” jak i dla młodej sekcji motocyklowej Koszalina.

Wypędzimy najeźdźców z naszej ziemi!

Rozkaz Kim - Ir - sena

w piątą rocznicę wyzwolenia Korei spod jarzma imperialistów japońskich

MOSKWA (PAP). W depeszy z Phenian agencja TASS podaje rozkaz naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, Kim Ir-sena z okazji 5-iej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego.

W rozkazie tym czytamy m. in.:

Naród koreański obchodził 5-tą rocznicę wyzwolenia spod jarzma imperializmu japońskiego w ciężkich warunkach szluzowej wojny wyzwolenia przeciwko amerykańskim interwentom zbrojnym, którzy dokonali nikczemnego zamachu na wolność i niezawisłość naszej ojczyzny. Wróg liczył na to, że za pierwszym uderzeniem rozgromi naszą Armię Ludową i że armia ta utraci swą siłę oporu, a cała Korea przekształci się w kolonię amerykańską i bazę wypadową podżegaczy wojennych na dalekim wschodzie. Dlatego też wróg, gwałcąc wszystkie normy prawa międzynarodowego zaatakował nasz kraj. Ale wróg srodcie się zawiodł. Nie wziął on pod uwagę bojowości naszych sił lądowych i morskich, ani jednoci naszego narodu, który zdecydował stanowczo wywalczyć sobie wolność i niezawisłość. Dzielna postawa naszych sił lądowych i morskich, naszych wojsk obrony pogranicza, partyzantów i partyzantek obróciła w niwecz plany wroga.

Niedaleki jest już dzień — stwierdza następnie rozkaz — gdy całe terytorium naszej ojczyzny zostanie całkowicie wyzwolone od amerykańskich interwentów zbrojnych i gdy sztandar wolności i niezawisłości będzie powiewał nad całą ziemią koreańską.

Telegram Światowej Federacji Zw. Zaw. do Jakuba Malika

GENEWA (PAP). Jak donosi z Paryża, Światowa Federacja Związków Zawodowych przesłała telegram do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika, w którym stwierdza:

Od 8 tygodni wojna pustoszy ziemię koreańską. Liczne wiadomości, nadchodzące z różnych źródeł, a w tej liczbie od koreańskiej Federacji Związków Zawodowych świadczą niezbicie, że:

1) Bombardowania ludności cywilnej, systematyczne niszczenie przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi koreańskich, taktyka „spalonej ziemi” stosowana przez armię amerykańską — stanowią akty terroru, skierowanego przeciwko ludności Korei.

2) Nieludzkie traktowanie jeńców wojennych oraz więźniów politycznych na terytoriach kontrolowanych przez władze południowe i amerykańskie jest pogwałceniem zarówno Karty Narodów Zjedno-

czonych, jak i najelementarniejszych praw ludzkości.

3) Stała groźba użycia bomby atomowej przez armię amerykańską przeciw narodowi koreańskiemu wywołuje oburzenie całej ludzkości.

Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa, iż podobnych faktów nie można pokrywać antorytetem flagi ONZ i że zgodnie z zasadami humanitaryzmu, zawartymi w Karcie ONZ potępienie tych faktów przez Radę Bezpieczeństwa staje się palącą koniecznością.

Ludność Korei — stwierdza w zakończeniu depeszy SFZZ — winna być natychmiast obroniona przed wszystkimi okrucieństwami, dokonywanymi przez armię amerykańską oraz przed wszelkimi groźbami użycia broni atomowej.

Telegram podpisał Di Vittorio i Sallant.

Telegram tej samej treści skierowano również do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Niech żyje walka narodów kolonialnych o wolność i niepodległość! Precz z interwencją amerykańską w wewnętrzne sprawy narodów azjatyckich!

W obronie pokoju, w walce o wypełnienie Planu 6-letniego PFSJ - 4 odpowiada na apel kopalni „Wieczorek”

W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach pod Szczecinem odbyło się zebranie wyborcze delegatów na Miejską Konferencję Komitetu Obróńców Pokoju. W zebraniu wzięła udział załoga fabryki, przewodnicząca i przewodniczący pracy, przedstawiciele partii i członkowie Zakładowego Komitetu Obróńców Pokoju.

W dyskusji, poprzedzającej wybory delegatów, zebrani w swoich wypowiedziach potępili imperialistycznych agresorów amerykańskich, którzy w dążeniu do rozpętania nowej wojny dokonali zbrodniczego napadu na budujący pokojowe państwo lud Korei Północnej.

— Masy ludowe — powiedział jeden z mówców, ob. Duńcowski, — odpowiedziały na tę prowokację wzmocnieniem walki o pokój, odpowiedziały zdecydowanym poparciem ludu koreańskiego w jego bohaterskiej walce z najeźdźcą. Od powiedziały demaskowaniem nielicznych zamiarów obozu imperializmu.

Polski świat pracy — powiedział jeden z mówców — w przededniu I Polskiego Kongresu Pokoju wzmacnia swój wkład w walkę o pokój zwiększeniem wydajności pracy, przyspieszeniem i usprawnieniem wykonania zadań zawartych w Planie 6-letnim.

— Każdy z nas, robotników — stwierdził słusznie PFBJ-4, Borkowski — rozumie, że przy spiesząc wykonanie naszych zadań produkcyjnych, określonych Planem 6-letnim, niesiemy pomoc ludowi koreańskiemu, walczącemu z imperialistycznymi interwentami. Chcemy, by ta pomoc była jeszcze skuteczniejsza.

W imieniu reprezentowanego przez siebie wydziału ruchu Borkowski zadeklarował przed terminowe zakończenie prac przy taśmowniku i wyparce, przez co zostanie uzyskana oszczędność w kwocie 488.000 złotych.

Robotnicy wydziału energetycznego, odpowiadając na wezwanie załogi kopalni im. J. Wieczorka, zobowiązali się uzyskać 3.703.000 zł. oszczędności przez podniesienie wydajności pracy dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich i usprawnieniu metod pracy. „Pragniemy wzmocnić naszą walkę o pokój — przemawiał w imieniu robotników wydz. energetycznego majster kotłowni Pietrzak — pomocą walczącą z najeźdźcą Koreańskiej Armii Ludowej!

Murarz Bartosiński w imieniu robotników, remontujących kotłownię w kopalni, zadeklarował skrócenie czasu remontu i osiągnięcie przez to 335.000 zł. oszczędności. Kierownictwo fabryki zobowiązało się do 1 października br. opracować wnioski racjonalizatorskie, które mają przynieść wielomilionowe oszczędności. Ponadto zgłoszono jeszcze wiele zobowiązań produkcyjnych, m. inn. pracownicy Marszał,

Dering, Świeciak, Cegińska, Podgajny, Staszak, Przewodnicząca koła Ligii Kobiet, Gajoszowa, powołując się na fakt zdobycia przez załogę fabryki przechodniego sztandaru Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju, powiedziała: —

— Codzienna nasza praca, podnoszeniem jej wydajności i wciąganiem naszych towarzyszy do czynnej walki o pokój zobowiązujemy się zdobyć ten sztandar na górze!

W wyborach delegatów na Miejską Konferencję Obróńców Pokoju wybrani zostali: Ob. Sobczyk, racjonalizator i wojenny i zawodnik, członek ZMP, ob. Prawucki, przewodnik pracy i ob. Ossowska, wzo-

rowa pracownica, wyróżniająca się w akcji pokojowej. W uchwalonej w zakończeniu zebrania rezolucji m. inn. czytamy:

„Rozumiejąc w pełni, że wzmocnienie wysiłku przy realizacji Planu 6-letniego, możliwe dzięki stałemu wzrostowi wydajności naszej pracy i jej mechanizacji, stanowi nasz wkład w walkę o pokój i naszą konkretną pomoc walczącemu ludowi Korei — załoga naszego zakładu poprzez swe zobowiązania pragnie w ten sposób dać odpowiedź podlegaczom wojennym i udowodnić im, że zbrodnicze ich plany zostaną przekreślone nieugiętą postawą ludzi milujących pokój”.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia warunki sprawnego skupu zboża i ziemniaków

WARSZAWA (PAP). Uspołeczniony aparat skupu w całym kraju kończy intensywne przygotowania do skupu zboża, który wchodzi obecnie w początkową fazę oraz do skupu ziemniaków, który rozpocznie się ok. 10-15 września. Przygotowanie skupu zbóż i ziemniaków, oparte jest na uchwałach Prezydium Rządu z dn. 26 lipca w sprawie organizacji skupu ziemiopłodów ze zbiorów w r. 1950.

Uchwała Prezydium Rządu ustala, że dla realizacji zaopatrzenia miast w chleb i ziemniaki, konieczne jest do kładne przeprowadzenie akcji skupu nadwyżek towarowych zbóż i ziemniaków.

Planowy skup zboża dokonywany będzie w takich terminach, by do końca roku kalendarzowego zostało skupione co najmniej 68 proc. zaplanowanej ilości, w pierwszym kwartale 1951 r. — ok. 26 proc., a w drugim kwartale przyszłego roku — zaledwie 6 proc. ogólnej ilości przewidzianej w planie skupu.

Gminne spółdzielnie, dokonujące skupu zboża zobowiązane zostały do ścisłego przestrzegania ustalonych standardów. W tegorocznej kampanii skupu obowiązują jeden standard żyta, trzy standardy pszenicy, dwa standardy jęczmienia oraz dwa stan-

dardy owsa. Uchwała określa również wymagane warunki jakościowe dla gryki i prosa.

Przy dostawie zbóż nie odpowiadających standardom, stosowane będą — jak w latach ubiegłych — potrącenia.

Szereg postanowień uchwały zmierza do maksymalnego wykorzystania istniejącej powierzchni magazynowej.

Spółdzielnie samopomocowe, prowadząc skup zboża będą odpowiednio i na czas zaopatrzone w środki finansowe.

Prezydium Wojewódzkiego Rad Narodowych zorganizują przewóz samochodowy na podstanie terenowych planów, umożliwiając wykorzystanie na potrzeby skupu zboża — tabory różnych instytucji i przedsiębiorstw. Mogą być zarządzone w razie konieczności przerzuty samochodów ciężarowych między województwami.

Ks. Iliński skazany na 4 lata więzienia

WARSZAWA (PAP). Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie ks. Ilińskiego.

W wyroku tym ks. Iliński skazany został na 4 lata więzienia i 500.000 zł. grzywny, osk. Marcinkowa na 2 lata więzienia, osk. Zych-Brejterowa na 1 1/2 roku więzienia i 75.000 zł. grzywny i osk. Nowicka na 1 rok więzienia i 60.000 zł. grzywny.

Przed ogłoszeniem wyroku sąd wysłuchał opinii biegłego, dyrektora archiwum miejskiego Aleksiego Bachulskiego, który stwierdził ponad wszelką wątpliwość autentyczność do-

kumentu-listu Tadeusza Kościuszki.

Z kolei zabrał głos prokurator podkreślając, że główny oskarżony ks. Iliński związał się jeszcze w czasie okupacji z najbardziej reakcyjnymi elementami i do ostatniej chwili przed udaremnieniem ucieczką nie zerwał z tą grupą wrogów Polski Ludowej. Świadczą o tym fakty, jak spekulacje czarogieldziarskie, chęć przemycenia bezcennego dla narodu polskiego dokumentu historycznego — oryginalnego listu Tadeusza Kościuszki oraz przycgotowanie do ucieczki. Ponadto oskarżony Iliński popełnił na drodze przestępstwa oskarżone Marcinkowa, Zych-Brejterowa i Nowicka.

Amerykanie nie kwapią się do wojska

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi o niestawieniu się na pobór wielu osób, wezwanych do armii. Według informacji dzienników, przeciętny odsetek nie stawiających się na punkty poborowe w Nowym Jorku wynosił 22 proc. „New York Times” donosi, że dnia 8 sierpnia w mieście tym nie stawilo się 25 proc. poborowych, a spośród tych, którzy się stawili — 64 proc. zwolniono na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Prokuratura zapowiedziała, że w najbliższych dniach przyjdzie do rozpatrywania spraw osób nie zgłaszających się na pobór, a w początku października wytoczone im będzie postępowanie sądowe.

Po przemówieniach obrońców sąd wygłosił wyrok uznając oskarżonych winnymi za rzucanych im czynów. Sąd zlecił przekazanie listu Tadeusza Kościuszki Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Brytyjskie władze okupacyjne konfiskują ulotki w obronie pokoju

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że komitet obrony pokoju w Niemczech Zachodnich złożył na ręce brytyjskiego wysłannika komisarza protest przeciwko konfiskowaniu około miliona ulotek z apelem do obrony pokoju.

Ulotki zawierały hasło: „Korea przypomina: podpisujcie apel domagający się zakazu bronii atomowej!”.

Manifestacja b. więźniów Buchenwaldu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i ...

BERLIN (PAP). Na terenie dawniej katowni hitlerowskiej w Buchenwaldzie odbyło się 13 bm. spotkanie b. francuskich więźniów politycznych i antyfaszystów niemieckich oraz rodzin ofiar hitlerizmu. W miejscu, gdzie znajdował się oboz koncentracyjny, zgromadziło się około 10 tysięcy osób.

Pułkownik Manhes, honorowy przewodniczący Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) podkreślił wielką doniosłość spotkania, jako manifestacji solidarności walki o pokój. Mówca zaapelował zarówno do ludu francuskiego, jak i do ludu niemieckiego, by zjednoczyli

swe wysiłki w akcji na rzecz pokoju.

Przedstawiciele Niemieckiej Związku Prześladowanych przez hitlerizm i Francuskiej Federacji b. Deportowanych i Internowanych podpisali wspólnie deklarację, demaskującą Plan Schumana jako „plan wojenny zachodniego bloku stali i węgla”.

Wzmocnić walkę o pokój oraz zważyć odrodzenie faszyzmu i powrót ludzi Hitlera na kierownicze stanowiska w Niemczech Zachodnich, a także przeciwstawiać się amnestii i rehabilitacji wspólników Hitlera we Francji.

... militaryzacja zachodnich sektorów Berlina

BERLIN (PAP). „Dziennik „Vorwaerts” ogłasza informację, demaskującą przygotowania militarne w zachod-

nich sektorach Berlina. Imperialistyczna baza wypadowa w zachodnim Berlinie — pisze dziennik — ma być według planów strategów anglo-amerykańskich przekształcona w swoistą „twierdzę” mocarstw zachodnich. Na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych wszystkie „ważne pod względem strategicznym” ulice w zachodnim Berlinie mają być pokryte betonową nawierzchnią.

Już w kwietniu br. na ratuszu w Schoenberg, administracja reuterowska zwołała naradę specjalistów, na której przedstawiciel sztabu amerykańskiego oświadczył: „w razie konieczności, dostarczymy do Berlina ciężką broń, by móc wykorzystać ją w najważniejszych punktach miasta”.

„Vorwaerts” podaje następnie szereg szczegółów, świadczących o rozpoczęciu przez zachodnio-berlińskie zakłady przemysłowe produkcji o charakterze wojskowym.

Donosi on wreszcie, że we wszystkich amerykańskich klubach młodzieżowych wprowadzono szkolenie strzeleckie.

Amerykanie zwalniają z więzień zbrodniarzy wojennych

BERLIN (PAP). Amerykańskie władze okupacyjne podały oficjalnie do wiadomości, że w dniu 26 bm. wypuszczono na wolną stopę z więzień w Landsberg następujących hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia na podstawie wyroków, wydanych w Norymberdze:

1) FRIEDRICH FLICK, jeden z największych przemysłowców niemieckich, b. hitlerowski dyrektor koncernu „Vereinigte Stahlwerke”. — Flick odbywał karę więzienia za udział w wojnie agresywnej, udział w mordach i grabieżach na terenach okupowanych przez hitlerowców, za spowodowanie śmierci setek tysięcy robotników, ścisłego trybunału przymusowo do pracy w Niemczech z rozmaitych krajów okupowanych.

2) WALTER DARRE, b. hitlerowski minister rolnictwa, który odbywał karę więzienia za zbrodnie przeciwko ludzkości, udział w wojnie agresywnej i masowe mordowanie robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec.

3) FRITZ TER-MEER, b. dyrektor I. G. Farbenindustrie, odpowiedzialny za udział

w przygotowaniu wojny agresywnej, w zbrodniach przeciwko ludzkości, w grabieżach na terenach okupowanych przez hitlerowców, a w szczególności za masowe mordy, popełnione na ludności cywilnej. Frits Ter-Meer osobiście zorganizował produkcję gazu „cyklon b”, przy pomocy którego hitlerowcy zatruli miliony ludzi.

4) HEINRICH LEHMANN, b. dyrektor naczelny zakładów Kruppa, odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości, udział w wojnie agresywnej, grabież na terenach okupowanych przez hitlerowców, udział w mordowaniu jeńców wojennych i robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec.

5) KURT ROTHENBERGER, b. sekretarz stanu w hitlerowskim ministerstwie sprawiedliwości, odpowiedzialny za udział w mordowaniu przeciwników reżimu hitlerowskiego, za opracowanie ustawodawstwa rasistowskiego, autor dekretów, wyniszczających przeciwko ludności krajów okupowanych przez hitlerowców.

6) RUDOLF LEHMANN, b. hitlerowski sędzia wojskowy, odpowiedzialny za udział w mordowaniu jeńców wojen-

nych i przeciwników reżimu hitlerowskiego.

7) KARL RASCHE, b. dyrektor Banku Drezdeńskiego. Brał udział w finansowaniu ruchu narodo-socjalistycznego i wojny agresywnej Hitlera. Uczestniczył w grabieżach krajów okupowanych przez hitlerowców.

8) OTTO DIETRICH, b. szef wydziału prasowego przy hitlerowskim sztabie generalnym, odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości oraz za okrucieństwa wobec ewidencji ludności w krajach okupowanych przez hitlerowców.

Amerykańskie władze okupacyjne uzasadniły zwolnienie wyżej wymienionych zbrodniarzy wojennych ich „dobrym sprawowaniem się w więzieniu”.

Agencja ADN dowiaduje się, że zwolnienie 8 zbrodniarzy wojennych pozostaje w związku z amerykańsko-angielskimi planami ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich i utworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

W najbliższym czasie nastąpi zwolnienie dalszych zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia w Niemczech zachodnich.

Robotnicy Łodzi wybierają delegatów na Krajowy Kongres Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Robotnicza Łódź z pełnym zrozumieniem wagi walki o pokój przeprowadza już wybory swoich przedstawicieli na I Polski Kongres Obróńców Pokoju.

Wypowiadający się w sprawie obrony pokoju partyjni i bezpartyjni robotnicy łódzcy zamyślali swą wolę bezkompromisowej walki z podlegaczami wojennymi, wyrażając jednocześnie gotowość do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych i przyspieszenia tempa budowy socjalizmu w Polsce.

Przemówienia poszczególnych delegatów, przerywane były długotwałymi owacjami na cześć Generalissimusa Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotn-

czej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta.

KRAKÓW WYBIERA DELEGATÓW

W zakładach sodowych w Krakowie odbyło się uroczyste zebranie półtoratygodniowej załogi, która dokonała spośród najbardziej wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, wyboru delegatów na miejską konferencję obrońców pokoju.

Wśród wybranych jednoosobnie delegatów na miejską konferencję, znajduje się niedawny robotnik ob. Piotr Zborowski — długoletni działacz robotniczy, który ostatnio został awansowany na kierownika działu produkcyjnego.

Wracamy w życie

Na brak biletów miesięcznych...

...nie tyle biletów, ile samych zamówień na bilety miesięczne, bez których kasa stacji kolejowej w Białogardzie ani w Koszalinie „miesięcznika” nie wyda. Obie kasy mają obowiązek sprzedawać zamówienia na bilety miesięczne, ale ich nie posła dają, bo ich nie sprowadzili. Trwa to już od kilkunastu dni! (zs)

W gminie Kluczewo nie ma analfabetów

Jesienią ubiegłego roku w powiecie szczecińskim było 2557 analfabetów, obecnie jest ich jeszcze około 1000 osób. Uczęszczają oni na 11 kursów, a oprócz tego objęci są nauką niemi indywidualnym, prowadzonym przez radnych Miejskich i Gminnych Rad Narodowych. W zwalczaniu analfabetyzmu na wyróżnienie zasługuje kierownik kursu w Dalkowie Juliusz Klimgbajl.

Całkowicie zlikwidowano już analfabetyzm w gminie Kluczewo. Małe zainteresowanie akcją zwalczania analfabetyzmu wykazują Prezydium Gminnych Rad Narodowych w Barwicach i Spore.

Przewiduje się, że w roku 1950 pozostanie w powiecie szczecińskim około 300 analfabetów. (m. r.)

Radio

Sobota, dnia 19.VIII.1950 r.
(Ważniejsze audycje)

Wiadomości godz.: 5.05, 5.45, 6, 8, 12.04, 16.20, 23.

Fala 1321,6 m. 5.00 Pocz. aud. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Kana. dla świata pracy. 6.05 Gimnast. 6.15 Konc. 7.10 Gimnast. 7.20 Kalejdoskop muz. 8.10 Głos mają kobiety. 8.20 Muz. 8.30 Aud. dla szkolnych obozów wczas. 8.50 Muz. 9.35 Skrzynka POK. 9.45 Informacje. 11.15 Pod pow. Iwana Wazowa. 11.35 Utwory fortep. 12.45 Mel. lud. Fala 366,7 m. 13.25 Progr. dla. 13.30 Konc. ork. Bozgi. Wrost. 14.00 Przegląd kult. 14.10 Najciekawsze aud. prasy i tygodnia. 14.55 Utwory kompozytorów polskich. 15.30 Drewnianosc — siłoch. dla świetlic dzieci. 17.00 „Przy słońcu — po robotce”. 18.00 „Padił dla nas” — aud. BP. 18.15 „Wieniec Wielkopolski” — święto śniw. 19.48 „40 wieków poezji” — Petrarka. 19.00 Aud. dla świetlic młod. 19.15 Muz. pop. rozrywk. 20.40 Konc. ork. tan. Rozgl. Krak. 22.00 „Syn Ludu” — fragm. książki Maurice Thoreza. 23.10 Progr. na dzień następny. 23.15 Muz. tan. 24.00 Hymn.

ROZGLOŚNIA SZCZECIŃSKA
(Wiadomości lokalne)

8.05 Program dnia i komunikaty. 13.15 Komunikaty i muz. 14.15 Muz. 14.40 Aud. dla LZ3-ow. 14.50 Not. sport. 16.20 Dzien. szczec. 16.35 „Czech” — feliet. 16.50 Aud. oświat. — „Będziemy przodować w nauczaniu”. 22.25 Wiecz. dziennik szczec. 22.50 Informacje dla rybaków.

**PRZYSPIESZENIE REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO
oto cel zobowiązań szczecińskich kolejarzy**

Ruch współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi wśród kolejarzy okręgu szczecińskiego. Wielką dźwignią wzrostu wydajności pracy są podejmowane zobowiązania, które mobilizują pracowników do wykonania planów produkcyjnych i do zwiększania wydajności pracy.

Najważniejszym zadaniem, stojącym obecnie przed kolejnictwem, to usprawnienie akcji przewozów jesiennych, tym samym przyspieszenie i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

W związku z tym odbyła się w ostatnich dniach w Stargardzie odprawa przewodniczących trójek współzawodnictwa z okręgu szczecińskiego.

Kobiety biorą czynny udział w walce o trwały pokój

Zbliżający się okres jesieni oraz zakończenie akcji jawniej stawia przed kolejnictwem zadanie dobrego przygotowania i mobilizacji wszystkich dostępnych sił i środków w celu szybkiego i sprawnego przewożenia transportu. Dlatego też zorganizowane zostały trójki współzawodnictwa dla usprawnienia akcji.

Ważność akcji doceniają również kobiety, które zgłosiły współpracę w przygotowaniu akcji przewozów.

Również młodzież zorganizowana w ZMP wzięła kolejowego Stargard postanowiła brać jak najliczniejszy udział we współzawodnictwie pracy i stać zawsze w pierwszych szeregach walki o wykonanie Planu.

Pracownicy parowozowni Stargard zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy i wykonać Plan 6-letni z nadwyżką i przedterminowo.

Dotychczasowa praca dała już dobre wyniki. Świadczy o tym osiągnięcia niektórych pracowników. I tak ob. F. Brański wykonał 215 proc. normy oraz dodatkowo 2 wózki węglowe. Zespół Harskiego wykonał 176 proc. normy i przygotował do ekspedycji parowóz. Drużyna parowozowa oszczędziła w ciągu lipca paliwa na sumę 252 tys. zł. Szczególnie wyróżniła się drużyna parowozu Ty 43-124.

**Pod uwagę Dyrekcji PKS-u w Koszalinie
Paradoksalne rozkłady jazdy**

Od dłuższego czasu debatowana jest w Szczecińsku sprawa wprowadzenia komunikacji miejskiej, która miałaby między innymi umożliwić mieszkańcom dojazd do odległego od centrum miasta dworca i przewożenie podróźnych z dworca do miasta.

Zagadnienie można by rozwiązać przy odrobinie dobrej woli ze strony Dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej w Koszalinie.

Niestety rozkład jazdy PKS-u, który w zasadzie powinien umożliwić podróźnym połączenia z Koszalinem, a podróźnym ze Szczecinka dojazd do pl. Wolności, położonego w centrum miasta, umożliwił rozwiązanie tego problemu. W praktyce wygląda tak, że autobus wyjeżdża o 7.20, a pierwszy pociąg z Kołobrzegu przychodzi o 7.24, ze Szczecina o 7.28 i z Piły o 7.31. Czyli PKS nie ma połączenia z żadnym z przyjeżdżających pociągów.

Podobnie przedstawia się sytuacja po popołudniu. Autobus PKS-u odjeżdża w kierunku na Barwice o godzinie 15.55, gdy tymczasem pociąg z Poznania przychodzi o godz. 15.58, a Chojnic o 16.00 i Kołobrzegu o 16.04. Przesunięcie rozkładu jazdy PKS o 15-20 minut rozwiązałoby tę bolączkę.

Z powyższego wynika, że letni rozkład jazdy Państwowej Komunikacji Samochodowej na tych odcinkach opracowany został bez uwzględnienia istotnych potrzeb terenu.

Niebawem przystąpi się do opracowywania jesiennej - zimowych rozkładów jazdy. Wierzymy, że tym razem, Dyrekcja PKS-u nie będzie ustalała godzin wyjazdu na podstawie danych z „powietrza”, ale na podstawie porozumienia z miarodajnymi czynnikami, a pierwszym rzędzie, z DOKP w Szczecinie. (mr)

Dyskusja, jaka wywiązała się na naradzie, wykazała, iż należy jeszcze liczniej wysuwać przedłożonych robotników na kierownicze stanowiska i należyście zaopiekować się kobietami, pracującymi w kolejnictwie.

Z dnia na dzień rośnie fala zobowiązań na apel górników kopalni im. Wieczorka, dokumentujących swą niezłomną wolę pokoju.

Kolejarze okręgu szczecińskiego nie pozostają w tyle za innymi i biorą czynny udział w szerzącym się ruchu współzawodnictwa.

**Dla chętnych nie brak pracy
Koszaliński Oddział Zatrudnienia zdaje egzamin**

Z szybkim rozwojem Koszalina, jako miasta wojewódzkiego wzrasta także ilość zakładów pracy, a co za tym idzie zwiększa się liczba pracowników.

Jeszcze do niedawna Urząd Zatrudnienia (a obecnie Oddział Zatrudnienia przy Prezydium MRN) narzekał na brak roboty. Dzisiaj jest na odwrót. Przeciętnie załatwia dziennie kilkudziesięciu interesantów. Na podstawie kwalifikacji zawodowych kieruje ich się do różnych zakładów pracy, gdzie uzgadnia dalsze warunki pracy. Narazie potrzebuje Koszalin 1000 ludzi, w tym 520 robotników i 300 robotnic budowlanych — mówi jeden z pracowników placówki ob. Wierzbicki. — Brak nam kilkudziesięciu murarzy, cieśli, dekarzy, hydraulików, stolarzy.

Wielką bolączką Urzędu jest duża odległość lokalu od centrum miasta, co powoduje dla interesantów stratę cennego czasu.

Praca urzędników instytucji nie należy bynajmniej do łatwych. Wśród rzeszy interesantów, którzy przewijają się co-

dziennie przez pokoje Urzędu, znajdują się tacy, którym nigdy nikt nie dogodził. Są to tzw. „stałi bezrobotni” czyli wszelkiego rodzaju markieranci i poszukiwacze łatwych zarobków. Są to nieliczne jednostki, ale gdzieby takiego nie skierować, nie dużej zagroź miejsca, niż tydzień a najwyżej dwa. I znów zjawia się po pracę i zaświadczenie.

Zaświadczenie naturalnie do potrzeb jest w celu przedstawienia władzom kwatunkowym, na podstawie którego płaci się zniżony czynsz komunalny.

A może by tak sporządzić listę tych stałych markierantów i wliczyć ich do wykazu im zaświadczeń? Sprawy tej nie rozwiązał jeszcze Oddział Zatrudnienia, wierzymy jednak, że ukróci on wszelkie spekulacje koszalińskich darmozjadów.

W ostatnich dniach przystąpiono do organizowania Oddziału Zatrudnienia na szczeblu wojewódzkim. Będzie to niewątpliwie poważnym usprawnieniem i odciążeniem jedynej w tej chwili placówki na całe województwo. Nie mniej jednak Oddział Zatrudnienia w miarę napływu ludzi wypelni całkowicie zapotrzebowanie firm powiatu koszalińskiego. (lek)

Wybieramy delegatów na Krajową Konferencję Pokoju

W dniu 15 w Słupsku miały się odbyć wybory delegatów Miejskiego Komitetu Obrótców Pokoju na jazd wojewódzki w Koszalinie oraz na Ogólny Kongres Pokoju w Warszawie.

Ponieważ w dniu 15 bm. społeczeństwo naszego miasta wzięło gremialny udział w akcji antywej, wybory delegatów przełożono na piątek, 18 bm.

Obrazy Miejskiego Komitetu Obrótców Pokoju odbywać się będą o godz. 18-tej w sali Teatru Miejskiego.

Porządek dzienny przewiduje między innymi wybór nowego Komitetu.

Bierzemy liczny udział w Miejskiej Konferencji Obrótców Pokoju. (ski)

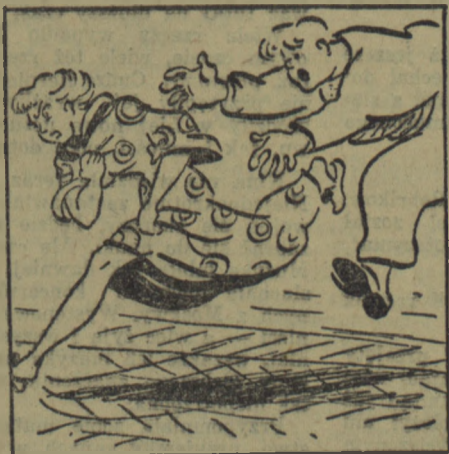
Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA” — „One mają ojczyznę” — produkcja radzieckiej. Pocz. seans. 18 i 20. Dozwolony od lat 12.
„Wesołe miasteczko” ul. Młyńska. Nr telefonów: Straż Pożarna 833, Milicja 837, Pogotowie POK 500, Kurier Koszaliński 230.
SŁUPSK
Kino „POLONIA” — „Rudzielec”, film produkcji francuskiej, dozwolony od 12 lat. Dyżuruje apteka „Pod Mniczem”, ul. 3 Maja.

Telefony Pożar. — 13-33, Milicja — 22-22 12-12, Pogotowie UB — 22-11, Pogotowie POK 33-11, taksówki — 31-98, „Kurier Koszaliński” — 33-72.
BIAŁOGARD
Kino „BAŁTYK” — „Panna bez posagu” i „Aleksander Matrosow” prod. radz.
Telefony: Pożar — 33, Milicja — 321, Pogotowie POK — 423.
SZCZECINEK
Kino „WOLNOŚĆ” — „Tragiczny pościg” prod. włoskiej. Dozw. od lat 10. Pocz. seansów 18 i 20, w niedzielę i święta 18.
Telefony: Pożar — 209, Milicja — 384, Pogotowie ratunkowe — 233.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16, nr. telef. 238. Oddział Redakcji w Słupsku, ul. Jagiello 1, nr. telef. 33 72. X-12128

WULCAN



W chwili, gdy Lichowski i jego towarzysze z ponurymi minami wychodzili z pokoju, w drugich drzwiach zjawila się lekko roznieklowana Yvon. Widać jednak obcych ludzi, pląsająca przerwaliwie i satrasnawszy drzwi próbowała uciekać. — To ich współzawodniczkę Agapitę ja — krzyknął pan Agapit. Wicusz Waligóra huknął swoim niedzielnym cielskiem w drzwi i puścił się w pogon za zrzętaną jak kot kobieta.



Kilka razy wyskoczyła mu się z rąk, parę razy podrapała, ale Wicusz nie myślał pozwoilić jej uciec.
— Ach, ty makalagwo, ty flukso, ty faramucho — kiął dźwięcznie Wicusz i nie ustawał w pogoni.
Wreszcie dosięgnął ją i stapał jak w klezszce. Nagle biegnący mu na pomoc kolega usłyszał przeraźliwy krzyk Waligóra.



Wicusz Waligóra zemstał. Na jego nie-szczęście, w chwili, gdy elapał uciekającą Yvon Bayonier szarpnęła się i jej bluzka rozdarła się fatalnie, ostatejając jej nagie i zupełnie niebrydkie ramiona.
— Ten chłopak jest niewiasty jak lilia — wyjął pan Agapit, podczas gdy pozostałi mężczyźni nie mogli powstrzymać śmiechu.
— Taki widok to za dużo na jego nerwy.



Gdy Wicusz otworzył oczy i zobaczył śmiejących się serdecznie przyjaciel, zasstydział się okropnie i w tej chwili postanowił, że musi zwałosyć za wszelką cenę swoją wstydliwosć i nieśmiałość.
— Jak pana kocham, panie Agapit, ja się za dwa tygodnie ożenię.
Pan Agapit patrzył nań ze zdumieniem i poktywał ze sgrozą głową.

(Dalszy ciąg jutro).



Przed wyjściem na nocny rejs kuter musi być szczególnie starannie przygotowany. Ze światłami nie może być żadnych niespodzianek.

Zawieszony na linie rybak bada dokładnie uszkodzony kabel.

Pomoc, która da efekty gospodarcze

Hodowla bobrów ugruntuje byt rybaków wioślowych

Rybacki wioślowski, zgrupowani głównie nad Zalewem Szczecińskim i Wiślanym, nie mogą opierać swego bytu wyłącznie na rybnictwie. Sztormy i okresy zimowe powodują dość długie przerwy w ich pracy na wodzie, pozabawiając zarobków. Rząd, doceniając rolę rybołówstwa łobzowego, od paru lat udziela niezamierzonym rybakom doradczą pomoc w postaci ulg podatkowych, zaopatrzenia w sieci, w inwentarz hodowlany, jak świnię, krowy itp. Pomoc ta okazuje się jednak wciąż niedostateczną.

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego pragnąc, by pomoc dawała efekty gospodarcze, by rybak i spółdzielnie jego przetrwały w trudnych warunkach, wystąpił do Min. Żegluga z wnioskiem o projekt założenia w ramach Planu 6-letniego kilku hodowli zwierząt futerkowych, a ściślej mówiąc bobrów błotnych (nutrii). Hodowla bobrów błotnych jest wysoce rentowna, nie wymaga specjalnych umiejętności hodowlanych, zwierzęta są roślinożerne, a więc pokarm nieskosztowny, szybko się rozmnażają i nie są skłonne do chorób.

Projekt Zw. Branżowego SPRM przewiduje w latach 1950/51 urządzenie pierwszych zagrod bobrowych nad Zalewem Szczecińskim przy spół-

dzielniach „Rybak” w Trzebieży i „Węgorzewo” w Lubinie oraz nad Zalewem Wiślanym.

W zbiorowych tych hodowlach rybak przesiłoby przeszkolenie w zakresie budowy zagród i hodowli, po czym otrzymane pary zarodowe bobrów i pomoc przy budowie dla nich zagród.

Urzeczywistnienie planu wymaga kwoty 4,7 mil. zł w r. 1950 i 2,5 mil. zł w r. 1951. Za stosunkowo nieduże kredyty hodowle spółdzielcze i indywidualnych rybaków w 1955 r. będą zdolne wyprodukować 50 tys. sztuk nader poszukiwanych skórek bobrowych — wartości 650 mil. zł. Podniesie to wydatnie dochód rybaka — hodowcy, pozwoli mu żyć w zupełnie dobrej sytuacji materialnej, co jeszcze bardziej przywiąże go do zawodu i miejsc pracy. Wolny czas rybaka i jego rodziny zostałyby przy hodowli bobra wodnego — nie wymagającej całodziennego pracy, należyte wykorzystany dla gospodarki socjalistycznej.

Przedłożony projekt przez Zw. Branżowy Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego woli nien być w krótkim czasie rozpatrzony przez Min. Żegluga, a realizacja jego rozwiązań sprawę zabezpieczenia bytu najsłabszym morskim rybakom łobzowym. (q)

Wśród nowych kszątek

Omyłki wykluczone

MIERNICTWO GÓRNICZE” Z CYKLU „GÓRNICZWO” ZESZYT 2. „WIEDZA POWSZECHNA” — WYDAWNICTWO POPULARNO-NAUKOWE „CZYTELNIK”, STR. 44.

Jednym z siedmiu cudów świata nazwano w starożytności tunel o długości 1000 metrów, którym ok. roku 523 przed naszą erą Eupalinos skierował wody źródła do ówczesnej stolicy wyspy Samos. Tunel kopany był z dwóch stron, a jego złączenie nastąpiło jak na owe czasy z niewielkim błędem, bo wynoszącym tylko 5-10 metrów w poziomie i 1 metr w pionie.

Na ten „niewielki” błąd można było pozwolić sobie 2 tys. lat temu. Dziś kiedy rozwój techniki i nauki i praktycznego jej zastosowania doszedł do wysokiego poziomu, obrzuciła rolę odgrywają nie tylko metry czy centymetry ale nawet i milimetry.

Rosnąć przemysłu węglowego, budowa nowych kopalń, konieczność zaopatrzenia przemysłu w paliwo stawiają przed nauką poważne zadanie — opracowanie naukowych metod budowy kopalń i wydobycia węgla, które wykluczą jakiegokolwiek omyłki. Jedną z takich metod jest miernictwo górnicze, opierające się na pomiarach wzajemnego położenia różnych punktów, linii, płaszczyzn i brył. Miernictwo górnicze ma za zadanie nie tylko pomiar wyrobisk i określenie ich położenia, ale wyznaczenie kierunku, wzdłuż których wyrobiska mają być zrobione w skalach. Mowa o tych zagadnieniach wydana ostatnio broszura „Wiedzy Powszecznej” pt. „Miernictwo górnicze”.

Przystępna forma broszury, szeroko wykresów, rysunków i planów ułatwiają poznanie tak ciekawego, a dla nas szczególnie ważnego zagadnienia miernictwa górniczego. A. K.

Dwa pokolenia czołowych sportowców w Krakowie

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski widziane oczami b. rekordzistów Polski... i świata

Na mistrzostwach lekkoatletycznych w Krakowie zebrały się w pełnym komplecie 2 pokolenia czołowych sportowców. Jedno — to zawodnicy, ubiegający się na bieźniach, skoczniach i rzutniach krakowskiego stadionu o tytuł mistrza Polski. Drugie — to znani niegdyś zawodnicy lekkoatletyczni, rekordziści Polski, a nawet i świata w tej dziedzinie sportu, obecnie zaś czołowi trenerzy, działacze oraz przedstawiciele władz lekkoatletycznych. W łóżach prasowych widziało się rekordzistę Polski w biegu na 400 m Gąsowskiego, w biegu na 800 m Kazimierza Kucharskiego, byłych olimpijczyków: miotaczy, skoczków i innych. Oficjalnym delegatem PZLA był dyr. Sienkiewicz. A oto jego słowa na temat mistrzostw:

„Poziom zawodów bardzo dobry. Na specjalne podkreślenie zasługują konkurencje biegowe. Gorzej było w konkurencjach technicznych, tzn. rzutach i skokach, w których nie wystarczył sam talent, a potrzebna jest również długotrwała mozolna praca”.

Również bardzo zadowolony z poziomu zawodów, a specjalnie konkurencji biegowych, był rekordzista Polski Kazimierz Kucharski.

„Zawodniczkami i zawodniczkami biegali z życiem. Widzi się tu że zapału i ambicji. Na specjalne podkreślenie zasługują

tak dobrą stawką sprinterów, że biegnąc w szt. 4x100 mieli by oni bez wątpienia dużo do powiedzenia na mistrzostwach Europy. Musieliby jednak intensywnie popracować nad zmianami, bo te są naszą „narodową” wadą. Kiszka znajduje się w szczytowej formie. Dużymi talentami są jednak Buhl i Sucheński.”

Mistrz Polski w skoku o tyczce mgr Marończyk zdołał w tym roku jeszcze odeprzeć atak młodych. Gdyby jednak jego wychowankowie Krzesiński lub utalentowany Janiszewski zdobyli tytuł mistrza, sprawiłoby to sympatycznemu pedagogowi sportowemu chyba niemięjszą, niż własne zwycięstwo, radość. Oto jego słowa:

„Coraz lepsze wyniki osiąga ją moi uczniowie. Krzesiński z gdańskiej Spójni i lepszy od niego technicznie, posiadający niestety gorsze warunki fizyczne, Janiszewski z krakowskiego Kolejarza.”

Wszyscy czołowi fachowcy lekkoatletyki bardzo dodatnio wyrażają się o Potrzebowski. Zawodnik ten dzięki



Czechosłowacja wygrała z Polską w pływaniu 93:129

W Decynie (pin. Czechy) odbyło się międzypaństwowe spotkanie pływackie Czechosłowacja — Polska. Wygrała Czechosłowacja 93:129. Ustanowiono 2 rekordy Polski.

W sztafecie 4x100 m st. dow. drużyna w składzie: Sobczakówna, Przyborowiczówna, Dzikówna, Szymańska, uzyskała czas 5:17,5. W drugim dniu Dzikówna na 400 m. st. dow. ustanowiła nowy rekord Polski z wynikiem 6:04,6.

POTRZEBOWSKI zdobył tytuł mistrza Polski na dystansie 1500 m.

swojej pracowitości i skromności sypkał sobie ogólną sympatię tak u władz sportowych jak i publiczności. Z rozmów z samym zawodnikiem, jak również z innymi trenerami wynika, że Potrzebowski sukcesy swoje zawdzięczał przede wszystkim trenerowi Hellaszowi.

Przez sport - do zdrowia

O życiu hostessowej młodzieży całego świata informuje:



KISZKA znajduje się w szczytowej formie.

wyniki Kiszki i Sucheńskiego w biegu na 100 m, oraz Statkiewicz i innych na 800 m. W chwili obecnej dysponujemy

Tenisisci radzieccy zachwyceni pobylem w Polsce

Dwudniowy towarzyski mecz tenisowy Moskwa — Warszawa stał na wysokim poziomie i przyniósł wiele korzyści zawodnikom obu drużyn. Tenisiści polscy przyswoili sobie styl gry zawodników radzieckich i metody ich treningów, których stosowanie przyczynia się do podniesienia poziomu polskiego tenisa. Z drugiej strony zawodnicy radzieccy, przyzwyczajeni do kortów krytych, zapoznali się z grą na znacznie wolniejszych kortach ziemnych. Wspólne rozgrywki i wymiana doświadczeń przyczyniły się do dalszego zbliżenia sportowców obu krajów, zacieśniania łączących ich więzów przyjaźni i stanowić będą podstawę do dalszych kontaktów sportowych.

Trener tenisistów radzieckich Siničkow zapytany o wrażenia z pobytu w Polsce, oświadczył: „Jestem zachwycony entuzjazmem pracy, z jakim naród Polski Ludowej wykonuje Plan 6-letni i odbudowuje kraj, zniszczony wskutek wojny. Odnosiłem jak najlepsze wrażenie z pobytu w Sopocie, Zakopanem, Katowicach, Krakowie, Łodzi oraz w stolicy Polski — Warszawie”.

JESZCZE SIĘ SPOTKAMY

Przełożył Józef Brodzki

„Biedny, kochany Lowa. Nie zdążył napisać o tym, co pragnął wyrazić”. Rebrikow znów myśli o matce, nie dowierzając, że już nie żyje.

Mijały długie godziny, a wciąż jeszcze siedział przy stole. Wieczorem przyjechał do wódca dywizji. Wszedł do izby, zrzucił z siebie płaszcz, spojrzął na swojego zasmuconego adiutanta i myjąc się, zapytał:

— Co ci jest?
— Dostałem list, — powiedział Rebrikow.
— Matka umiera z głodu, przyjaciel został zabity, — i nagle nie mogąc się powstrzymać, rozplakał się.

Pułkownik szybko otarł ręce, rzucił ręcznik na krzesło.

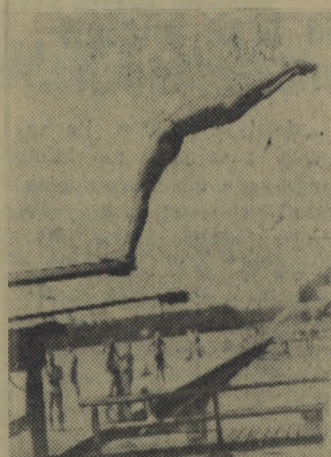
— A to dopiero... — powiedział przejęty tą wiadomością. Nie umiał uspokajać, więc odszedł do swego pokoju. Wrócił stamtąd już ubrany, podszedł do Rebrikowa, położył mu rękę na ramieniu i powiedział przyciszonym głosem:

— Cóż mój drogi, takie jest życie. W moim życiu też było dość zgrzyot. Jesteś żołnierzem, musisz być zahartowany. Wojna.

Usiadł przy oknie, zapalił papierosa, pograżył się w myślach.

Rebrikow spojrzął na pułkownika, który patrzył na jakiś ciężarowy samochód za oknem i machinalnie gładził się po wygolonych policzkach.

Po raz pierwszy wydał mu się wtedy bliski i drogi.



Mimo nienadzwyczajnej pogody, na basenie i w Głębockiej o każdej porze dnia jest wielu amatorów słońca i wody. Korzystała on chętnie ze wszystkich dogodności i urządzeń, ale największym powodzeniem cieszył się trampolina.

Oto młodzieńki chłopak, uczeń szkoły T. P. D. w Szczecinie, podczas skoku do wody. Cwiczony on zapamiętał i wykazuje już niezłą opanowanie tej trudnej dziedziny pływania. Gdyby tak ktoś z sekcji pływackiej „Ognia” zainteresował się chłopcem?

Szlask - Praga 2:1 w hokeju na trawle

Trzeci występ czechosłowackich hokeistów na trawle w Polsce przyniósł im porażkę z reprezentacją Śląska 1:2 (1:1). W barwach Pragi wystąpiła reprezentacyjna drużyna CSR, jako Śląsk zaś grała reprezentacja Polski.

Na zakończenie swego pobytu w Polsce reprezentacja CSR rozegrała jeszcze jedno spotkanie z reprezentacją Gliwic.

Młodsi hokeiści gliwicy przegrali po zaciekłej walce 0:4 (0:1)

Spójnia uczy boksu

Zrzeszenie Sportowe „Spójnia” w Szczecinie organizuje kurs nauki boksu dla początkujących. Kurs rozpocznie się 31 bm. w sali przy ul. Małopolskiej 22. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat Klubu codziennie od godziny 9-12 i od 16-18 przy ul. Kopernika 7.

Suknie dla przyszłych matek
MODA i ŻYCIE
Nr 24

5. Szpital polowy przebył za idącą naprzód armią z górą trzysta kilometrów. Już od grudnia byli na południowym froncie. Minęli gołe stępy pod Leningradem, przeprawili się przez Don, przebrnęli przez pełne błota drogi pod Rostowem i wczesną wiosną zatrzymali się w Nowoczerkasku.

Miasto było ogromnie zniszczone. Wśród niewielu gmachów ocalał jakiś szkolny budynek i politechnika. Szpital miał się ulokować tutaj na dłuższy czas.

Wiele rzeczy wypadło Ninie widzieć w owym czasie, wiele też rzeczy zrozumiała po raz pierwszy. Cudze cierpienia i nieszczęścia nie przytępiły jej wrażliwości, przeciwnie zrodziły w niej nowe uczucia zarówno gniewu, jak i miłości, obce dotąd, nieznanne.

Nina nie wiedziała teraz czym chce być. Niejednokrotnie zastanawiała się nad tym, że wojna się skończy, będzie musiała na nowo zabrać się do nauki. Ale czego ma się uczyć? Muzykę lubiła jak dawniej. Jak zaczarowana słuchała pięknych koncertów transmitowanych z Moskwy. Występowali tam znani pianiści — a więc żyła i wszystko jest jak dawniej, wszakże ich muzyka nabierała teraz dla Niny głębszego znaczenia, nie wydawała się tak niepotrzebna.

Przypomniała sobie matkę, swoje dzieciństwo, przyjemny zapach w teatralnej garderobie, puszyste włosy matki. Gdzie ona teraz jest? Nina często szukała w gazetach nazwisk matki i Dolinina. Chciała napisać duży list do matki, dwa razy rozpoczynała go i przerywała. Nie wiedziała przecież gdzie go wysłać. Myślała również o ojcu. Zamykając oczy, wyobrażała sobie, że spotka go gdzieś przypadkowo na jakiejś drodze. Chyba byłby z niej zadowolony. Napisała do Moskwy, do sztabu z zapytaniem, gdzie się znajduje. Odpowiedziano jej, że na liście zabitych i rannych nie figuruje.

(Ciąg dalszy jutro)